

# Wiesław Kic

---

## Badania wczesnobizantyjskiej twierdzy w Bałcziku (Bułgaria)

---

Ochrona Zabytków 36/1-2 (140-141), 146-148

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

krajobrazu z wydobyciem jego naturalnych i historycznie ukształtowanych walorów, uwzględniającym zachodzące zmiany — z cechami projektu konserwatorskiego. Wielkość problemów konserwatorskich oraz trudności, między innymi lokalizacyjnych, przysparza zarówno rozbudowa samego miasta, jak też budowa na jego peryferiach, ustóp zamku, zalewu, którego instalacje i związane z nim prace, w poważnym stopniu naruszyły krajobraz całego obszaru. W dyskusji podkreślono, że prezentowane studium daje szereg propozycji rozwiązań, zmierzających do ratowania niepowtarzalnego układu, jak też dąży do podniesienia atrakcyjności miasta przez lokalizację niewielkiego skansenu ratowniczego, powiązanego z proponowanymi rezerwatami architektury ludowej, rozmieszczonymi wzdłuż tras dojazdowych. W dyskusji zaznaczyły się również akcenty krytyczne, dotyczące praktycznych aspektów projektu, w szczególności postulujące uzgodnienia, niezbędne dla realizacji tak ważnego zamierzenia. Uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia zamku i izby regionalnej w Dobczycach, mieszczącej się w zabytkowym budynku z Krzyszkowic przeniesionym tam w 1972 r.

Właściwe obrady odbyły się w zamku w Niedzicy, siedzibie Domu Pracy Twórczej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Na wstępie wysłuchano referatu mgr. Mariana Korneckiego pt. *Ochrona krajobrazu kulturowego — między dokumentacją a realizacją*. Autor w oparciu o wieloletnie doświadczenia prac własnych i zespołu swych współpracowników w zakresie ochrony pejzażu kulturowego wsi, przedstawił bogactwo problematyki, uwzględniając aspekt metodyczny jak też praktycznej realizacji za-

miarzeń konserwatorskich. Myślą przewodnią rozważań było stworzenie modelu, od którego odejście oznacza zagrożenie, a nawet zniszczenie podstawowych wartości środowiska naturalnego i kulturowego, zaś jedną z podstawowych tez był postulat kompleksowej ochrony. Ważnym uzupełnieniem, dokumentującym i egzemplifikującym przedstawione tezy, stał się drugi referat tego samego autora, noszący tytuł *Sztuka i krajobraz kulturowy Zamagórza Spiskiego*. Był on zarazem wprowadzeniem do zagadnień prezentowanych w terenie, na obszarze Spisza.

W istotny sposób wzbogacił poprzednie wywody referat mgr. Lucyny Siwek pt. *Udział etnografa w konserwatorskiej ochronie pejzażu kulturowego wsi*, którego autorka, analizując potrzeby i doświadczenia konserwatorskie środowiska etnografów, zgłosiła pod jego adresem szereg wniosków, tak w dziedzinie warsztatu, jak też generalnych celów działania oraz współpracy z inwestorami i służbą konserwatorską. Problemem doskonalenia warsztatu badawczego i konserwatorskiego w zakresie budownictwa ludowego, poświęcone były referaty mgr. Zbigniewa Jagodzińskiego i mgr. inż. arch. Mikołaja Korneckiego *Tabularyczna metoda analizy tradycyjnego budownictwa wiejskiego jako podstawa badań regionalnych* oraz mgr. Małgorzaty Litwin *Słownik terminologiczny budownictwa ludowego*. Ten ostatni stanowił prezentację wieloletniego projektu programu prac Pracowni Dokumentacji i Ewidencji Konserwatorskiej PP PKZ w Krakowie, wykonywanych w ramach środków własnych PKZ. Słownik zawierać będzie zestaw podstawowych pojęć i terminów z zakresu budownictwa ludowego, tak o charakterze ogólnym, jak szczegó-

łowym, technicznym. Referentka przedstawiła w imieniu zespołu autorskiego, teoretyczne i praktyczne założenia oraz kryteria tej pracy, poddając je pod dyskusję uczestników seminarium, którą rozpoczęło odczytanie też recenzji doc. dr. hab. Mariana Pokropka z Uniwersytetu Warszawskiego. Dyskusja przyczyniła się do sprecyzowania szeregu kwestii i poglądów, jej uczestnicy zgodnie podkreślili potrzebę i znaczenie podjętej pracy, od dawna oczekiwanej przez naukowców i praktyków zainteresowanych zagadnieniami budownictwa ludowego. Seminarium zakończyła narada środowiskowa Pracowni Dokumentacji Etnograficznych PP PKZ, w czasie której omówiono ich stan organizacyjny (obecnie w PP PKZ działają: Pracownia Dokumentacji i Ewidencji Konserwatorskiej w Krakowie oraz Pracownia Dokumentacji Etnograficznej w Kielcach, Lublinie, Łodzi i Szczecinie; ewidencja zabytkowego budownictwa ludowego prowadzona jest ponadto przez Oddziały PKZ w Białymstoku i Zamościu), zakres i poziom ewidencji i opracowań oraz problemy ekonomiczne pracowni. Zarówno w czasie seminarium, jak również podczas narady środowiskowej, wysunięto szereg problemów i wniosków, które znajdą wyraz w przewidzianej pełnej publikacji materiałów z seminarium w wydawnictwach PKZ. Przedstawiono je także odpowiedzialnym czynnikiem konserwatorskim.

W seminarium uczestniczyli pracownicy Pracowni Dokumentacji Etnograficznych oraz inni specjaliści z PP PKZ, służby konserwatorskiej z terenu południowej Polski oraz zaproszeni pracownicy naukowcy i muzealni.

Jan Gromnicki

## BADANIA WCZESNOBIZANTYJSKIEJ TWIERDZY W BAŁCZIKU (BUŁGARIA)

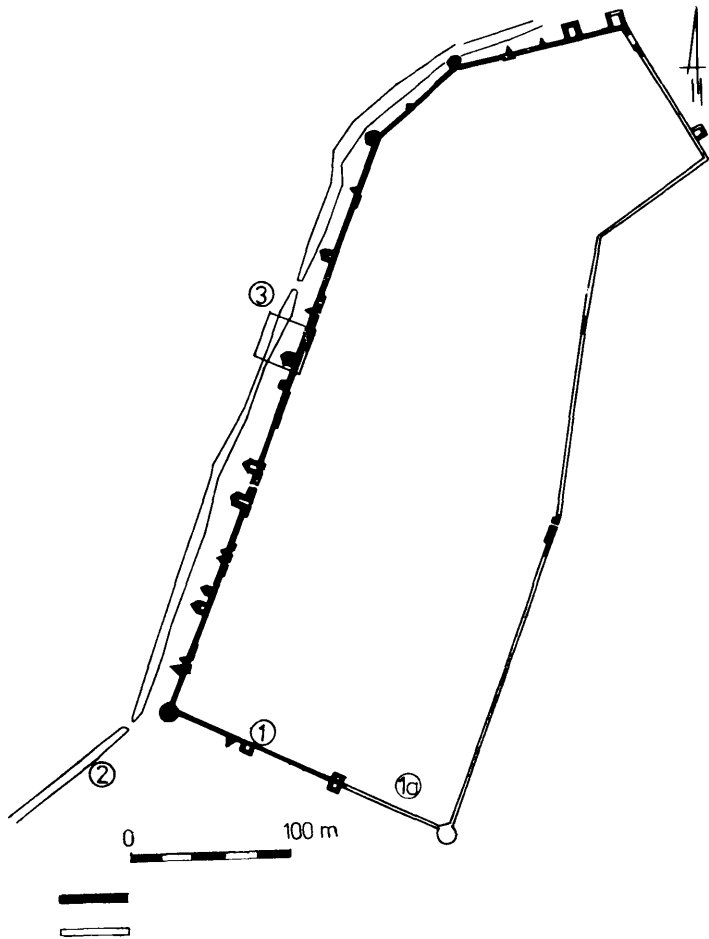
Cesarstwo Bizantyjskie dla ochrony swego ogromnego terytorium stworzyło rozbudowany system obronny. Jego głównym ogniwem była sieć twierdz rozlokowanych w ważnych strategicznie punktach. Wiele z nich zbudowano w prowincjach Dolna Mezja i Tracja, obejmujących obszar obecnej Bułgarii. Jedną ze znaczniejszych twierdz tego systemu została wzniesiona w Bałcziku (antyczne Dionizopolis), na terenie dzisiejszej dzielnicy „Horyzont”. Położona ona była na wysokim wzgórzu, w odległości 1,5 km od wybrzeża morskiego i odgrywała znaczącą rolę w obronie północno-zachodniej strefy Morza Czarnego.

Zgodnie z dotychczasowym stanem badań, twierdza powstała w końcu V w.n.e. Pozostawała ona pod panowaniem bizantyjskim do końca VII w., przeżywając okres szczególnego rozkwitu za czasów Justy-

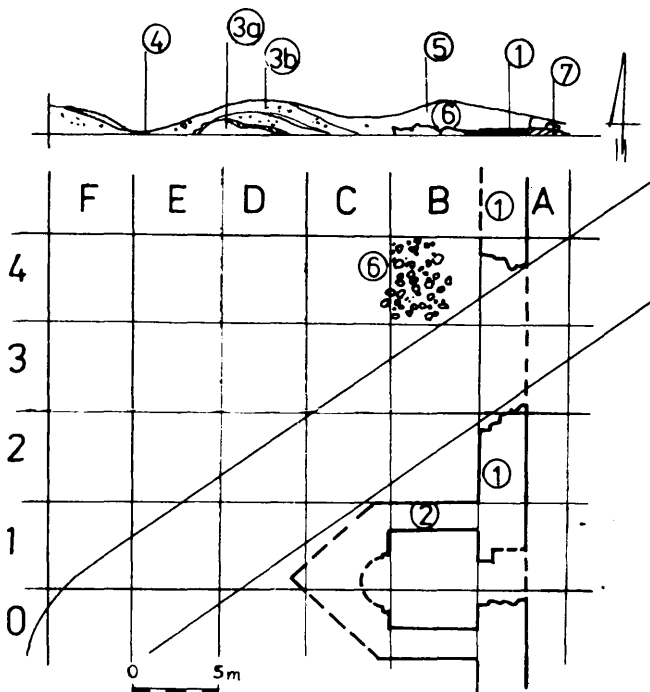
niana Wielkiego (527—565). Na przełomie VII i VIII w. została zniszczona, zapewne przez Bułgarów chana Asparucha, i włączona do utworzonego po 681 r. Pierwszego Państwa Bułgarskiego. Wówczas to mury twierdzy uległy częściowemu zniszczeniu. Zdobywcy dodatkowo umocnili ją kamiennozemnym wałem poprzedzonym fosą. Rozwój bułgarskiego osadnictwa przerwany został przez ponowne, tym razem prawie całkowite, zniszczenie twierdzy wraz z jej systemem obronnym na przełomie X i XI w. Najprawdopodobniej nastąpiło to w okresie krwawych walk pomiędzy carem Bułgarów Samuelem i cesarzem bizantyjskim Bazylim II, zwanym Bułgarobójcą. Na obszarze twierdzy po tych zniszczeniach brak jest śladów osadnictwa aż do XV w., co zostało spowodowane przesiedleniem się ludności na tereny położone niżej,

gdzie niegdyś kwitło antyczne Dionizopolis.

Wczesnobizantyjska twierdza w Bałcziku ma kształt nieregularnego, wydłużonego czworoboku o długości około 700 m i szerokości 250 m, otoczonego masywnym, obustronnie licowanym, murem obronnym o szerokości 3,2 m (obecnie zachowanym średnio do wysokości 1,5 m). Linia murów obronnych była dodatkowo wzmocniona systemem baszt. Do chwili obecnej, w trakcie badań archeologicznych prowadzonych od 1972 r. przez bułgarskiego archeologa M. Dimitrowa, odsłonięto prawie w całości zachodni mur twierdzy z pozostałościami głównej bramy, flankowanej dwoma pięciokątnymi basztami, częściowo mur południowy oraz sondażowo — północny i wschodni. Łącznie odkryto pozostałości 30 baszt, wśród których wystąpiły: okrągłe, trójkątne, czworokątne, pięciokątne, łukowate



1. Plan twierdzy Bałczik: 1 — przebadano odcinki wczesnobizantyjskiego muru obronnego, 1a — domniemany przebieg muru, 2 — starobułgarska fosa, 3 — polski odcinek badań w kampanii 1981 r.



2. Plan polskiego sektora z odsłoniętymi elementami systemu obronnego: 1 — mur obronny, 2 — baszta pięciokątna, 3a — wał obronny wczesnej fazy, 3b — wał późniejszy, 4 — fosa, 5 — nasyp, 6 — destrukcja muru obronnego, 7 — bizantyjska warstwa kulturowa

i ostrołukowe. Jak już wspomniano, w początkach VIII w. twierdzę umocniono potężnym kamiennozemnym wałem o szerokości przekraczającej 10 m, poprzedzonym głęboką fosą. Wał biegł wzdłuż zachodniego muru obronnego w odległości około 12 m od jego zewnętrznego lica. Był on wzmocniony kamienną konstrukcją z luźno ułożonych kamieni, tworzącą rodzaj muru o szerokości 80 cm z namiastką bermy. We wnętrzu twierdzy odsłonięto pozostałości domostw związanych z epoką bizantyjską (koniec V — schyłek VII w.) i wczesnobałgarską (koniec VII — początek XI). W ruchomym materiale archeologicznym dominuje ceramika wczesnobałgarska przy dość znacznej obecności wczesnobizantyjskiej. Licznie znajduwane są też monety, z których najwcześniejsze bite były za czasów cesarza Justyna I (518—527).

W twierdzy w Bałczyku, w lipcu 1981 r., przeprowadziła badania geotechniczne, archeologiczne i architektoniczne ekipa Grupy Roboczej Krajów Socjalistycznych ds. Konserwacji Zabytków Historii, Kultury i Muzealiów\*. W pracach tych, które były swoistym poligonem konfrontacji różnych szkół konserwatorskich, wzięły udział zespoły z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, ZSRR i Polski. Ze strony polskiej oprócz autora, w badaniach uczestniczył architekt W. Niewalda. Ekipy narodowe pracowały w wydzielonych sektorach. Polskim obszarem badań był odcinek w północnej części zachodniego systemu umocnień obronnych twierdzy. Przeprowadzone prace sondażowe miały za zadanie uściślenie danych dotyczących konstrukcji i chronologii systemu obronnego twierdzy. W tym celu dokonano przecięcia linii obronnej wykopem prostokątnym do zachowanych relikwów muru i wału. Badaniami objęto obszar o długości 30 m i szerokości 25 m, na którym wytyczono siatkę kwadratową o boku 5 m, oznaczając poszczególne kwadraty symbolami liczbowo-literowymi. Eksplorację w poszczególnych kwadratach prowadzono warstwami mechanicznymi o miąższości 10 lub 20 cm. Na całym odcinku osiągnięto poziom współczesnej drogi biegnącej w poprzek wykopu.

W wyniku prac uściślono szereg danych dotyczących sposobu kon-

\* Międzynarodowa współpraca interdyscyplinarnych Zespołów Grupy Roboczej obejmuje zarówno zakres badań archeologicznych, architektonicznych i historycznych, jak i studia projektowe mające na celu ochronę i prawidłową ekspozycję odsłoniętych relikwów. Jest to jednocześnie płaszczyzną roboczej konfrontacji metod, przepisów i działań konserwatorskich wszystkich jej uczestników. Integrującego aspektu tego przedsięwzięcia trudno nie docenić. Grupa ta powstała w 1977 r.

strukcji i wzajemnych relacji poszczególnych elementów systemu obronnego: fosa — wał — mur z odsłoniętą basztą — wewnątrz twierdzy, poprzez uzyskanie całościowego przekroju tego systemu. Stwierdzono prawdopodobną dwufazowość konstrukcji wału obronnego, na co wskazuje uchwycony poziom utwardzenia pierwszej fazy. Ustalono też relację pomiędzy bizantyjską warstwą kulturową a wewnętrznym licem muru obronnego. Warstwa ta jest obficie nasycona materiałem ceramicznym, co zapewne pozwoli na dokładne jej datowanie.

Ponadto wydzielono trzy ewentualne, utwardzone poziomy użytkowe twierdzy: klepisko z ubitej gliny, bruk kamienny i posadzkę płytową. Dokonano także nowych spostrzeżeń odnośnie konstrukcji murów i elementów obronnych twierdzy (baszt), które były wykonywane jednocześnie metodą tzw. szycht. W trakcie prac ziemnych odsłonięto relikty pięciokątnej baszty obronnej częściowo zniszczonej przez drogę i współczesny wkop. Zachowane fragmenty dają podstawę do określenia jej zarysu i rzutu pomieszczenia wewnętrznego. Basztę

wzniesiono w tym samym czasie co mur obronny. Jej wnętrze jest obecnie zagruzowane lecz istnieje duże prawdopodobieństwo ustalenia poziomu użytkowego baszty i określenia momentu jej zburzenia, zachowały się bowiem ślady pożaru, który prawdopodobnie był bezpośrednim powodem jej zniszczenia. Będzie to możliwe po eksploracji wnętrza baszty, co ujęte jest w planie przyszłych prac, podobnie jak dokończenie przekroju systemu obronnego aż do poziomu calca.

Wiesław Kic

## „ZABYTKI WARSZAWY I ICH OCHRONA” — DOROCZNE SPOTKANIE VARSAVIANISTÓW

Pod tym tytułem odbyło się w dniu 18 października 1982 r. na Zamku Królewskim w Warszawie siedemnaste doroczne spotkanie varsavianistów, zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy oraz Wydział Kultury i Sztuki Urzędu miasta stołecznego Warszawy. Miało ono przebieg bardzo uroczysty. Uczestniczyło w nim wielu miłośników zabytków warszawskich i varsavianistów, liczne grono osób zasłużonych dla odbudowy i konserwacji zabytków stolicy. Gościem honorowym spotkania był prof. Stanisław Lorentz, a honory gospodarza pełnił prof. Aleksander Gieysztor. Można było oczekiwać, że temat spotkania przyciągnie także konserwatorów — praktyków. Wypada żałować, że nie byli licznie reprezentowani, gdyż poruszone problemy niezwykle żywe i wymagające pilnego rozwiązania, były do nich adresowane.

Sesja rozpoczęła się od uroczystego wręczenia dyplomów honorowych za najlepsze varsaviana lat 1981--82. Dyplomy takie otrzymali: Stanisław Lorentz (za wspomnienia zawarte w książce Roberta Jarockiego *Rozmowy z Lorentzem*), Robert Jarocki (za tę książkę), Jan Zachwatowicz (za całokształt działalności z okazji wydania *Wyboru prac*), Piotr Stachiewicz (za monografię batalionu „Parasol”), Stanisław Jankowski (za książkę *Z fałszywym Auswaisem w prawdziwej Warszawie*), Adolf Rudnicki (za książkę *Rogaty Warszawiak*), Wiesław Majewski (za pracę *Grochów 1731*), Andrzej Biernat oraz Barbara Biernatowa (za zorganizowanie i prowadzenie inwentaryzacji zabytkowej części cmentarza powązkowskiego wraz z publikacją *Cmentarz Powązkowski w Warszawie*).

Część roboczą spotkania otworzył prof. Aleksander Gieysztor, przedstawiając referat zatytułowany *Au-tentyczność i wiarygodność*, a poświęcony refleksjom na temat stosowanej doktryny konserwatorskiej. Wprawdzie temat został oparty o realia warszawskie, jednak waga

przedstawionego problemu ma charakter generalny, a nawet uniwersalny. Osnową referatu było zagadnienie ingerencji w budowlę o wielkim stopniu zniszczenia i jej otoczenie. Wydaje się, że nie najlepsze doświadczenia z próbami wprowadzenia elementów jednoznacznie współczesnych w sąsiedztwo, czy wręcz w budowlę historyczną, skłoniły referenta do uznania za Arystotelesem (a wbrew Rieglowi), że wartość zabytku leży w jego formie, jako wyniku intelektualnego procesu twórczego, a tworzywo materialne zabytku ma jedynie drugorzędne znaczenie. Prof. Gieysztor opowiedział się więc konsekwentnie za odtwarzaniem (rekonstrukcją) budowli w ich udokumentowanych formach zewnętrznych przy użyciu całego współczesnego aparatu technicznego i materiałowego, tworzącego „materię nośną” dla zrekonstruowanej formy. Wobec tego referent postawił tezę, że należałoby wprowadzić nowelizację w interpretowaniu artykułu 9 *Karty Weneckiej* i odejście od jego ortodoksyjnego traktowania. Rozwijając tę myśl zaproponował rozróżnienie zabytków autentycznych od odtworzonych przez przyjęcie terminu „zabytek wiarygodny” na określenie tych ostatnich, będących kopiami (wiernymi) nie istniejącego oryginału.

Bardzo interesujące było przedstawione na zakończenie tego referatu spostrzeżenie powstania nowej wartości zabytkowej w rekonstruowanych obiektach. Odbudowane budowle zyskały wartość „pomnika rekonstrukcji”, gdzie twórczość przejawiała się w bardzo precyzyjnym połączeniu odtworzenia historycznej formy z najnowocześniejszymi metodami i środkami technicznymi umożliwiającymi to odtworzenie. Taką twórczość uznał za drogę do realizacji zabytków „wiarygodnych” podając, jako jeden z najwybitniejszych przykładów, wież zegarową Zamku Królewskiego w Warszawie. Poruszony przez prof. Gieysztorą temat, mimo niewątpliwej kontrowersyjności, nie wzbudził następnie oddźwięku w dysku-

sji, na co wpłynęła podkreślona wyżej mała frekwencja kręgów fachowych.

Kolejny referent — prof. Juliusz Wiktor Gomulicki przedstawił rys historyczny ruchu ochroniarskiego w Warszawie, jako uzasadnienie potrzeby szczególnej troski o zabytki Warszawy. Przedstawiony wywód wykazał, że ubóstwo Warszawy w obiekty zabytkowe ma swoje źródła w całym plocie działań w okresie XIX i XX wieku, a wobec tego zachowane zabytki, choć nie zawsze najwybitniejszej klasy, zasługują dziś na szczególną ochronę. Jak wynika z przedstawionych faktów, już pod rządami namiestnika gen. Zajączka rozpoczęło się brutalne niszczenie warszawskich zabytków „starożytności”, choć jednocześnie okres ten zaznaczył się wspaniałą rozbudową miasta i jego upiększaniem. Wywód prof. Gomulickiego jaskrawo wykazał, że w całym okresie rozbiorów bezceremonialnie niszczone dorobek kultury polskiej zmaturalizowany w budowlach zabytkowych, co niewątpliwie miało sprzyjać utracie poczucia tożsamości narodowej Polaków. Nawet działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Królestwie napotykała na znacznie większe trudności niż w Galicji i w dużej części musiała zamykać się w ramach działań werbalnych. Mimo to, działalność TONZP ujawniła w zabytkach, obok wartości artystycznych, także wartości emocjonalne — symboliczne, podtrzymując tym samym poczucie tożsamości narodowej. Ponowny rozkwit ruchu ochroniarskiego w 20-lecie międzywojennym został brutalnie przerwany przez wojnę, a po okresie heroicznej i entuzjastycznej odbudowy w pierwszych latach powojennych, daje się zauważyć ponowne zubożenie dla problemu ochrony zabytków. Prowadzi to do degradacji i dewastacji spuścizny kulturalnej, choć na tym tle nie można nie dostrzec niewątpliwych osiągnięć. Przechodząc do przykładów ilustrujących postawione tezy, referent wyliczył placy Warszawy, do dziś pozbawione kompozycji oraz przypomniał kilka de-